
Wakacje 2009 r.

Autor: jeantex - 2008/10/06 22:07

Co myślicie wzdłuż rzeki Wisły do Puszczy Białowieckiej ze Łska?

=====

O:wakacje 2009 r.

Autor: Roberto - 2008/10/23 18:11

jeantex napisał:
co myślicie wzdłuż rzeki Wisły do Puszczy Białowieckiej ze Łska

Ale byś musiał szerokim łukiem ominąć Kraków i gdzieś koło Kazimierza Wielkiego skierować się na wschód bo jazda przez Warszawę w ogóle nie sprawia przyjemności.

=====

O:wakacje 2009 r.

Autor: jeantex - 2008/10/23 22:31

Tak też myślałem. Dzięki za odpowiedź, Miasta są straszne !

=====

O:wakacje 2009 r.

Autor: Roberto - 2008/10/24 23:12

Nie wszystkie. Jednak te miasta są w ogóle nie przystosowane do turystyki rowerowej. Owszem po mieście są wyznaczone jakieś sensowne ścieżki ale wjazd i wyjazd jest koszmarem! Trzeba być miejscowym aby kanałami wjechać do centrum miasta w taki sposób aby się do niego nie zniechęcić.

=====

O:wakacje 2009 r.

Autor: 44tomek - 2008/10/27 20:22

Mam chęć objechać Balaton może ktoś mi udzieli pożytecznych wskazówek

=====

O:wakacje 2009 r.

Autor: Blasiaczek - 2008/10/27 20:43

A propos objechania Warszawy.
W tym roku Wa-wę objechałem szerokim łukiem (tak mi się zdawało) - Puszcza Kampinowska, Sochaczew, Grodzisk Mazowiecki, Piaseczno, Góra Kalwaria.
Moje odczucia są takie, że to zbyt wąski łuk, drogi nawet te lokalne strasznie zatłoczone, dużo ciężarówek, nie polecam.
Ale trasa z Góry Kalwarii do Puław spokojna i całkiem spoko się jedzie nad Wisłę.

=====

O:wakacje 2009 r.

Autor: Roberto - 2008/10/28 11:43

Warszawę od wschodu objeżdża się na dystans ponad 30 km czyli gdzieś przed Minskiem Mazowieckim. Od zachodu warto daleko przed Sochaczewem bez wjeżdżania w Puszcze Kampinowska. Od polnocy nawet nie ma sensu dojeżdżać

do Modlina. Południe omijamy na wysokości Warki.

O:wakacje 2009 r.

Autor: bebzon - 2008/11/11 08:27

mi na wędrowki pozostaje tydzień urlopu i długie weekendy

i na następny rok mam 2 generalne plany:

1. szlakiem Odra-Nysa po niemieckiej stronie w kierunku Czech z północy na południe gdzie dojadę zobaczymy
2. z Gryfina wzdłuż granicy do Nowego Warpna (planowałem w ten weekend ale coś, młodość wychodzi bokiem) i dalej wzdłuż zalewu szczecińskiego albo niemiecka strona do Swinoujścia albo powrót przez Police-Szczecin do domu. Ma ktoś kto wie (chyba tylko miejscowi) że do Szczecina z Gryfina mam dwie trasy:

- nasza strona przez wioski z wąską drogą i bardzo dużym ruchem samochodów (tiry, PKS nie mówią o ruchu samochodów osobowych);

- przez Niemcy i tu ciekawostka 2 x muszę przekraczać granice Gryfino-Mescherin i Rosówek-Rosow i już jestem na przedmieściach Szczecina przy autostradzie Szczecin - Berlin.

Ponadto od kilku lat marzy mi się wypad do Berlina to tylko 130 km ale muszę zabrać kogoś ze sobą kto szpercha po Niemczech. Trasa wygląda tak: do Tantow z Gryfina 12 km tam w pociąg relacji Szczecin-Berlin, pociąg po Berlinie rowerkiem i powrót pociągiem do Tantow. A do domu rowerkiem. W tym roku chciałem pojechać pociągiem do Zielonej Góry rano i okazało się że mam 1 pociąg w południe bezpośredni natomiast jest ich kilka z przesiadkami w Berlinie i Kostrzynie. Jeżeli PKP będzie dalej likwidować połączenia to w strefie nadgranicznej lepiej i szybciej będzie jeździć niemieckimi kolejami, w każdym pociągu są miejsca na rowery. i tu ciekawostka, Szczecin ma umowę z Berlinem że bilety weekendowe są ważne również na komunikację miejską. Taki bilet na 5 osób kosztuje ok. 40 EU i jest ważny po obu stronach granicy. Dla mnie to naprawdę propozycja. Może w końcu się wybierę????

O:wakacje 2009 r.

Autor: Maria - 2008/11/11 18:43

do Zielonej Góry przez Berlin - rewelacja :)

O:wakacje 2009 r.

Autor: bebzon - 2008/11/24 14:17

mam tylko jeden bezpośredni do Zielonej Góry

następny; Szczecin - Pasewlak, Pasewlak-Berlin, Berlin - ary, ary - Zielona Góra

jest też: Szczecin - Berlin, Berlin - ary, ary - Zielona Góra

albo ; Szczecin-Poznań, Poznań-Zielona Góra

i niech ktoś powie że za komuny źle się jeździło PKP, nieprawda, JEZDZIŁO SIĘ O WIELE LEPIEJ, nie trzeba było jechać za granicę żeby się przemieścić ze 170 km w linii prostej z północy na południe. jakich czasów się doczekaliśmy i za co:

pomagałem Edwardowi, z Lechem budowałem II Japonie, ale to są przyjemności mieszkania w kacie kraju, wszędzie daleko, za plecami Germaniec się czają, u góry za morzem czeka wiking. B)